

**PROTOKÓŁ Nr 2/15  
z posiedzenia Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa Rady Gminy Markowa  
z dnia 16 stycznia 2015 roku**

Posiedzenie trwało od godz. 10.00 do godz. 15.00 w Urzędzie Gminy Markowa. W posiedzeniu brali udział członkowie komisji zgodnie z załączoną listą obecności. Lista obecności członków Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu. Ponadto w posiedzeniu wzięli udział zaproszeni goście, zgodnie z załączoną listą obecności. Niniejsza lista obecności stanowi załącznik Nr 2 do protokołu.

Przewodnicząca powitała zebranych i na podstawie listy obecności stwierdziła, że podejmowane wnioski i opinie są prawomocne.

Następnie zapytała, czy ktoś z radnych ma propozycję zmian w proponowanym porządku posiedzenia komisji. W związku z ich brakiem przystąpiono do realizacji poszczególnych punktów porządku posiedzenia komisji.

**Ad. 1. Zaopiniowanie uchwały budżetowej Gminy Markowa na 2015 rok.**

Teresa Flejszar – przedstawiła wyjaśnienie do projektu uchwały budżetowej.

Barbara Podolec – kolejno poprosiła o przedstawienie zestawienia w dziale kultura za rok 2014 – 2015 rok.

Urszula Opałka – Dyrektor CKGM – przedstawiła główne pozycje kosztów w kulturze. Zaznaczyła, że zostały w 2015 roku zaplanowane nowe formy działalności, wyjaśniła również o jakie formy chodzi.

Jacek Szylar – zapytał, czy chór w Husowie, o którym wspomniała Pani Dyrektor, to jest ten który prowadzi Pan Kilian.

Urszula Opałka – wyjaśniła, że jest to inny chór.

Barbara Podolec – zapytała, czy w kulturze są zaplanowane jakieś zajęcia dla dzieci w okresie ferii.

Urszula Opałka – odpowiedziała, że tak. Oferta jest już praktycznie gotowa i można ją będzie sobie przeczytać na stronie internetowej CKGM na początku przyszłego tygodnia.

Jacek Szylar – zapytał, ile zostaje środków na działalnością czysto kulturalną.

Urszula Opałka – koszty utrzymania zespołów wynosiły 59.638,- zł w zeszłym roku. W roku bieżącym założyła 59.000,- zł. Trzeba jeszcze wliczyć koszty organizowanych wydarzeń, które w 2014 roku wynosiły 27.332,40 zł. Z kolei na bieżący rok założyła 40.500,- zł. Wyjaśniła, że zwiększyła tą kwotę, ponieważ chciałyby zwiększyć atrakcyjność organizowanych wydarzeń kulturalnych np. zaprosić jakichś gości. Wówczas wiadomo, że te koszty są o dużo większe. Kolejno przedstawiła główne pozycje oraz założenia w bibliotekach na 2015 rok. Po przedstawieniu planowanych kosztów, przeszła do omawiania dochodów oraz planów inwestycyjnych w CKGM na 2015 rok.

Barbara Podolec – zwracając się do przybyłych na posiedzenie komisji strażaków, zapytała ich czy chcieliby złożyć jakieś wnioski.

Jerzy Szylar – wyjaśnił, że chciał przysłuchać się dyskusji, jak będzie rozpatrywana sprawa odnośnie wniosku OSP Markowa, w sprawie zabezpieczenia środków na wkład własny na zakup samochodu pożarniczego.



Wójt Gminy – on przedstawi ten problem komisji, choć w pewnym zarysie jest on już znany. W tym momencie gmina nie ma jednak na to środków i nic w tym zakresie nie będzie obiecywał.

Jerzy Szylar – jeżeli jest stanowcza decyzja, że nie będzie na to środków, wówczas nie będzie się z tym spierał, ponieważ nie w tym rzecz. Jednak bardzo chętnie by posłuchali wypowiedzi w tej sprawie i wypowiedzianych argumentów za i przeciw.

Kolejno Przewodnicząca Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa poprosiła o przedstawienie zestawienia w dziale oświata za lata 2014 – 2015.

Czesława Balawejder – przedstawiła główne pozycje w dziale oświata.

Jacek Szylar – zapytał o rozdział opłaty za administrowanie, czynsze za budynki, lokale i pomieszczenia garażowe. Chodzi mu konkretnie o wydatki w tym rozdziale.

Czesława Balawejder – wyjaśniła, że biuro ZEAP0 mieści się w Przedszkolu. Mając na uwadze powyższe została spisana umowa, w której ZEAP0 jako biuro partycypowało w kosztach utrzymania budynku. Stąd umowna kwota jest przekazywana „z kieszeni do kieszeni”.

Jacek Szylar – czyli ZEAP0 żadnego garażu nie wynajmuje.

Czesława Balawejder – odpowiedziała, że nie. Taki jest tylko tytuł tego rozdziału.

Barbara Podolec – zapytała jakie są plany i potrzeby w dziale oświata.

Czesława Balawejder – przedstawiła najważniejsze potrzeby inwestycyjne oddzielnie dla każdej z placówek oświatowych.

Andrzej Kisala – zaznaczył, że trzeba by jeszcze zarezerwować pieniądze na malowanie dachu w szkole w Husowie.

Teresa Cyran – Księgowa ZEAP0 – odpowiedziała, że jest ujęte to zadanie na kwotę 50.000,- zł.

Małgorzata Hawro – Dyrektor Przedszkola Nr 2 w Markowej – poinformowała, że został już wykonany projekt sanitarny na kwotę 84.579,- zł. Projekt budowlany również został już wykonany na kwotę 204.561,18 zł. Projekt elektryczny i roboty związane z zasilaniem elektrycznym są już wykonane w ubiegłym roku. Koszt tych robót wyniósł 10.872,83 zł. Została zrobiona również rozbiórka komina za kwotę 6.199,50 zł. Miała przeznaczone na te prace 246.900,- zł w budżecie na 2014 rok. Z tych właśnie pieniędzy w ubiegłym roku zapłaciła za przygotowanie projektów, rozbiórkę komina oraz wyminę zasilania elektrycznego. Zostały jeszcze do realizacji roboty budowlane oraz łazienki. Na to potrzeba jej jeszcze 289.140,17 zł. Bardzo poprosiła o zabezpieczenie tych środków w projekcie budżetu na 2015 rok. Ponadto zwróciła się jeszcze z prośbą o zakup nowych mebli do chociaż jednej sali dla dzieci oraz kosiarki do trawy. Z kolei wycofuje się z zapotrzebowania na pieniądze na plac zabaw dla dzieci, ponieważ został on przeniesiony z górnej Markowej i już jest zamontowany.

Małgorzata Bącal – Dyrektor Przedszkola Nr 1 w Husowie – wyjaśniła, że potrzebuje pieniędzy na monitoring, taras i ogrodzenie. Taras i ogrodzenie są potrzebne na górnicy w Husowie. Kolejno uzasadniła powody dla których złożyła zapotrzebowanie na poszczególne zadania. Planowała również pieniądze na doposażenie placu zabaw. Nie chciałyby rezygnować z planowanych przedsięwzięć i ma nadzieję, że zostaną przyjęte do realizacji.

Andrzej Żelazny – odnosząc się do poszczególnych inwestycji powiedział, że w Markowej przetarg na realizację budowy szkoły został ogłoszony w 2013 roku. Z kolei roboty zostały rozpoczęte w lipcu 2014 roku (poinformował jakie roboty zostały do czasu obecnego wykonane). Na 2015 rok w projekcie budżetu jest założona kwota w wysokości ok. 2 mln zł na powyższą inwestycję. W 2016 roku zostaną do wykonania roboty związane z zagospodarowaniem terenu i typowo wyposażeniowe budynku.

Barbara Podolec – dodała, że zaplanowana jest jeszcze budowa hali sportowej w Markowej.

Andrzej Żelazny – w projekcie budżetu są zabezpieczone środki na wykonanie dokumentacji projektowej na wykonanie przebudowy hali sportowej w Markowej. Było na ten cel zaproponowane ok. 50.000,- zł. Dodał, że projekt techniczny nie będzie w tym roku zakończony, a płatności następują po uzyskaniu pozwolenia na budowę. Zaznaczył, że w dokumentacji tej trzeba będzie zrobić również dokumentację na elewację budynku oraz na zagospodarowanie terenu.

Jacek Szylar – widzi, że w projekcie budżetu są pieniądze na parking i na halę. Zapytał, czy to wszystko zmieści się w planowanym miejscu.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że tak. Zaznaczył, że parking musi być zrobiony oraz plac manewrowy – zabezpieczenie przeciwpożarowe. W innym wypadku nie dostaniemy pozwolenia na budowę. Jest to część składowa dokumentacji technicznej.

Jacek Szylar – zapytał, o gruz zwalony przed budynkiem szkoły.

Andrzej Żelazny – wyjaśnił, że jest to gruz z rozbiórki komina i przekazany do zagospodarowania przez Dyrektora Szkoły. Miał tam powstać parking doraźny na czas przebudowy, ponieważ dochodzi do konfliktu z miejscami parkingowymi szkoła – sklep.

Kolejno zostały przedstawione potrzeby na 2015 rok w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej przez Cecylię Cwynar – Kierownik GOPS. Uzasadniła ona również wysokość kwoty w każdej założonej pozycji.

Jacek Szylar – zapytał, ile środków jest założone więcej w DPS – ach w porównaniu do roku ubiegłego.

Beata Cyran – odpowiedziała, że jakieś 100.000,- zł więcej niż w roku 2014.

Wójt Gminy – zaznaczył, że nigdy nie wiadomo czy zakładając określoną sumę, czy ona wystarczy. Być może tych środków zostanie, ale może też być ich mało. Liczy się z tym co powiedziała Pani Kierownik m.in. że zeszło się z prowadzenia klubu seniora. Niewiele to kosztowało, ale nie spełniało to wymogów ażeby było to powszechne. Z tego powodu musieliśmy się z tego wycofać. Były też pewne roszczenia w tym temacie.

Cecylia Cwynar – dodała, że panie te interweniowały u Wójta. Ona doszła do takiego wniosku, że im nawet chodziło o to, ażeby przyjść tam i zjeść, przez co miały zapewniony posiłek przez 3 dni. Jej chodziło o to, ażeby te panie same w jakiś sposób się uaktywniły. Podkreśliła, że zakładając ten klub tak to widziała. A tak zrobiło się takie przedszkole. Panie, które tam przychodziły zasiadały i czekały aż zostaną obsłużone. Z drugiej strony dobrze, że chcą tam przychodzić. To jest dla nich bardzo ważna sprawa.

Jacek Szylar – podkreślił, że panie te chodzą tam dalej.

Cecylia Cwynar – ona by wolała, że jeżeli miało by tam coś działać, to żeby było to z prawdziwego zdarzenia oraz aby więcej osób miało do tego dostęp.

Wójt Gminy – ktoś mógłby postawić zarzut, że pewną enklawę się znalazło i jej się pomaga. Gdybyśmy zapewnili możliwość pobytu wszystkim osobom, które byłyby na to zdecydowane, wówczas bylibyśmy usprawiedliwieni i miało by to sens. W inny sposób przed społeczeństwem się nie wytłumaczymy.

Cecylia Cwynar – sprawa jest też tego rodzaju, że rodziny osób starszych nie mają tej świadomości, ażeby podwieźć mamę czy tatę do klubu.

Barbara Podolec – zapytała, jak wygląda kwestia karty dużej rodziny.

Cecylia Cwynar – wyjaśniła, że w tym momencie działa tylko krajowa karta dużej rodziny. Gminnej karty nie ma. Jeżeli chcielibyśmy ją uruchomić, trzeba by było zrobić program, w którym oferowało by się pewne usługi dla rodzin wielodzietnych. Wiązało



by się to z zabezpieczeniem pewnych środków na ten cel. Można by było się zastanowić nad uruchomieniem tego programu, ale trzeba by się było zastanowić co w takiej karcie możemy zaoferować, za ile i czy mamy na to środki. Dużą motywacją do założenia karty dużej rodziny było to, że np. w TUW – ie można było uzyskać 20 – 30 % zniżkę. Niektóre instytucje rzeczywiście wychodzą naprzeciw rodzinom wielodzietnym i dają pewne zniżki i uprawnienia. Myśli, że Ministerstwo ma mały wpływ na to, kto daje uprawnienia dla rodzin wielodzietnych. Dają uprawnienia takie instytucje, które mają mało klientów, a liczyłyby na to, ażeby ktoś przyjechał.

Jacek Szylar – łatwiej jest być hojnym, jak się ma dużo.

Wójt Gminy – z Panią Kierownik GOPS już kiedyś rozmawiał, które instytucje mają możliwości wsparcia dużej rodziny. Nie raz ważne by było dla takiej rodziny nie pójście do teatru, cyrku czy na pływalnię, tylko dostanie 5 bułek w sklepie za darmo. Jednak zazwyczaj opiera się to o jakieś dobra, które nie zawsze są uzasadnione do skorzystania przez taką rodzinę.

Po zakończeniu omawiania działu: opieka społeczna, komisja przeszła do omawiania zadań ZGK.

Robert Kochmański – Kierownik ZGK – przedstawił zadania oraz planowane zakupy inwestycyjne na 2015 rok przez ZGK w Markowej.

Jacek Szylar – zapytał, jaki jest stopień rozbieralności wody w Husowie i Tarnawce.

Robert Kochmański – odpowiedział, że w 2014 roku było to ok. 4 000 m<sup>3</sup> wody. Pobór wody jest bardzo mały. Bardzo dużo domów jest takich, gdzie jest zamontowany wodomierz, ale zużycia jest 0. Myślimy, że po trzecim etapie będzie większy rozbiór wody.

Jacek Szylar – zapytał, jak daleko jest zrobiony wodociąg w Tarnawce.

Robert Kochmański – wyjaśnił, do którego miejsca jest zrobiony wodociąg w Tarnawce.

Andrzej Kisała – dodał, że większe zużycie wody będzie wówczas jak ludziom zaczną się psuć pompy.

Robert Kochmański – jeżeli ludzie mają wodę w studniach, a woda z wodociągu jest dość droga, to biorą wodę ze studni.

Jacek Szylar – zaznaczył, że woda byłaby tańsza, gdyby był większy rozbiór.

Maria Kielar – nie wszyscy patrzą na jakość, tylko na to żeby była woda.

Barbara Podolec – zapytała, ilu pracowników zatrudnia ZGK.

Robert Kochmański – odpowiedział, że 11 pracowników, w tym 1 pracownik jest na pół etatu, a jeden na  $\frac{3}{4}$  etatu.

Jacek Szylar – zapytał, jakim sprzętem dysponuje ZGK.

Robert Kochmański – przedstawił sprzęt będący w posiadaniu zakładu.

Jacek Szylar – zapytał, czy ciągnik jest na mieniu Husowa.

Robert Kochmański – odpowiedział, że jest on na gminę.

Wójt Gminy – zapytał, jaki jest w tej chwili stan ciągnika C 360.

Robert Kochmański – ciągnik jest dość stary. W miarę jest on remontowany. Poważnych awarii nie miał. Na chwilę obecną jest on potrzebny głównie do przywozu szamba. Wcześniej był wykorzystywany do wywożenia osadu ściekowego. W tej chwili jednak osad ściekowy jest wywożony na oczyszczalnię ścieków do Nowej Sarzyny.

Zbigniew Szylar – jak u sąsiada była awaria, to ciągnik był również wykorzystany do wywożenia nadmiaru ziemi.

Barbara Podolec – zapytała o kosiarkę.

Robert Kochmański – wyjaśnił, że kosiarka jest na gminę. Dodał, że zakład jest w posiadaniu kosiarki ręcznej oraz żytkowej.

Barbara Podolec – zapytała, czy na terenie gminy jest koszona trawa raz w roku.



Andrzej Kisała – wyjaśnił, że nie zajmuje się tym ZKG.

Wójt Gminy – dodał, że za stan zarośli trawiastych przy drodze powiatowej odpowiada zarząd dróg powiatowych. Droga wojewódzka relacji Łańcut – Kańczuga, która przebiega przez naszą gminę, jest wzorowo utrzymywana. To co leży po stronie administratora drogi, to po prostu wykonują. Każdy musi mieć jednak świadomość, co na nim spoczywa. Powiat nie zawsze się z tego wywiązuje. Zaproponował, ażeby na sesję zaprosić Dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych i radnego powiatowego Pana Jana Kiliana, którym będziemy mogli przedstawić te problemy.

Barbara Podolec – wie, że z biura pracy gmina ma pracowników.

Wójt Gminy – gmina chętnie korzysta z tych pracowników. Powiat tłumaczy to w ten sposób, że skoro oni dotują te pieniądze, a my z tych pracowników korzystamy, to jeżeli robią ci pracownicy porządek przy drodze powiatowej, to należy to rozumieć, że jest to wkład powiatu. Podkreślił, że jednak nie są to pieniądze z powiatu, tylko pieniądze rządowe. Mając na względzie jednak dobrą wolę współpracy pomiędzy powiatem i gminą, człowiek bierze to za dobrą monetę. Pomoc jest to w tym sensie, że dysponujemy pracownikami, za których nie do końca gmina płaci.

Barbara Podolec – zapytała, czy byłaby taka możliwość, ażeby nadzór nad tymi pracownikami był z ZGK. Pracownicy ci mogli by np. uprzątnąć śmieci.

Robert Kochmański – odpowiedział, że można by, tylko pytanie co później robić z tymi śmieciami. Zakład za nie musiałby zapłacić, a nie było to wliczane w kalkulację.

Wójt Gminy – jeżeli takie czynności miały by być wykonywane, to musiało by to być wpisane w statucie i musiały by być na to przewidziane środki. Tak jak powiedział Kierownik zakładu, trzeba by było to określić.

Barbara Podolec – jeżeli w zakładzie pracuje 11 pracowników i jest 4 pojazdy, to których z panów mógłby nadzorować to sprzątanie.

Robert Kochmański – w tym momencie zajmuje się tym w gminie Pan Janusz Szylar.

Barbara Podolec – jeżeli byłaby taka możliwość to byśmy dyskutowali nad tym tematem. Chodzi o to, ażeby utrzymanie dróg gminnych i ich stan sanitarny się poprawił, ponieważ nie raz są sytuacje karygodne.

Robert Kochmański – zaznaczył, że ZGK nie zajmuje się drogami gminnymi.

Barbara Podolec – zapytała, czy była by możliwość wprowadzenia tego do statutu.

Maria Kielar – zaznaczyła, że oni mają to w statucie.

Robert Kochmański – ale nie drogi gminne.

Wójt Gminy – dodał, że nie mają.

Robert Kochmański – zbiórka odpadów jest w statucie, ale teraz ten obowiązek spoczywa na gminie. Można powiedzieć, że statut jest nieaktualny.

Wójt Gminy – podkreślił, że plan rzeczowo – finansowy jest odzwierciedlony w budżecie.

Barbara Podolec – chciałyby złożyć wniosek o wprowadzenie zmian w statucie ZGK w zakresie utrzymania czystości i stanu sanitarnego gminy, dróg gminnych.

Andrzej Kisała – zapytał, czy miało by się to odbywać pracownikami zakładu, czy pracownikami interwencyjnymi.

Wójt Gminy – to by można nawet i w połączeniu. Raczej na pracach interwencyjnych nikogo nie będziemy mieć, z tego powodu, gdyż sposoby zatrudniania nie są opłacalne dla gminnych jednostek samorządu terytorialnego. Zostaną staże i prace publiczne. Tymi środkami będziemy się podpierać. Nic nie stało by na przeszkodzie, ażeby ktoś kto będzie zatrudniony na zasadzie finansowania przez środki przewidziane w ramach prac publicznych, mógł takie prace wykonywać. Trzeba by było tylko środkami podratować, ponieważ jeżeli ktoś pójdzie tylko z łopatą, to nie skończy roboty. To nie



jest praca dla jednej osoby. W połączeniu ze sprzętem na pewno jesteśmy w stanie takie rzeczy wykonać.

Andrzej Kisała – zapytał, czy można wykorzystywać pracowników pracujących na wodociągu do prac przy kanalizacji.

Robert Kochmański – są wykorzystywani, ponieważ zgodnie z ustawą do przy pracach przy przepompowni musi być trzech pracowników. Tak samo jest na oczyszczalni ścieków.

Wójt Gminy – opowiedział, o śmiertelnych przypadkach zatrucia gazem w studzienkach kanalizacyjnych.

Robert Kochmański – opowiedział, co w tej chwili ludzie nagminnie wyrzucają do studzienek kanalizacyjnych np. mopy.

Wójt Gminy – poprosił o przygotowanie informacji w tej sprawie, ażeby ją rozpropagować na tablicach ogłoszeń.

Maria Kielar – wspólnie trzeba by zrobić ulotkę. Ona również ma w tej chwili problem z dzwonami na szkło. Nie wie już jak ma dotrzeć do ludzi. Przecież nikomu nie ogranicza się worków. Jednak to co jest przy sklepie koło Puchały jest nie do opanowania. Jak w jeden dzień się posprząta, to na drugi dzień jest już to samo. Zastanawiała się, czy przenieść go w inne miejsce, czy w ogóle go zlikwidować. Zbiera się w granicach 120 t szkła w roku, w tym 60 – 70 t daje się do dzwonów.

Jacek Szylar – po części to jest wina tych co odbierają, ponieważ jak przyjadą to posprzątają wszystko. Jednak jakby nie wziął ze dwa trzy razy, to by to inaczej wyglądało.

Jerzy Szylar – koło straży jest porządek, ale dzięki gospodarzowi.

Wójt Gminy – najlepszy przykład jakie może być zachowanie ludzi, było wówczas jak na terenie gminy były wystawione kontenery KP – 7.

Jacek Szylar – może trzeba by było wystosować pismo do GS – u ażeby tego pilnowali.

Wójt Gminy – sprawa jest tam tego rodzaju, że użyczyli oni swojego miejsca ażeby to tam stało. Jediną możliwością jaka tam została to zainstalowanie kamery.

Barbara Podolec – ponowiła swój wniosek o wprowadzenie zmian w statucie ZGK w zakresie utrzymania czystości i stanu sanitarnego gminy oraz utrzymania dróg gminnych na jednej z najbliższych sesji.

Jacek Szylar – z przeprowadzonej dyskusji wynika, że oni mają w statucie to, o co komisja chce zawniekskować.

Barbara Podolec – wyjaśniła, że nie wszystko. Nie mają w swoim zakresie utrzymania czystości.

Jacek Szylar – zaznaczył, że będzie się to wiązało ze środkami na wykonanie tych zadań.

Maria Kielar – można przyjąć ogólnie wniosek nad rozpatrzeniem tematu w sprawie zmian w statucie ZGK.

Kolejno komisja złożyła następujący wniosek:

**WNIOSEK NR 1/0012.2.02.2015**  
**Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa**  
**Rady Gminy Markowa**  
**z dnia 16 stycznia 2015 roku**

*Komisja Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa Rady Gminy Markowa wnioskuje o podjęcie na jednej z najbliższych sesji, tematu w sprawie zmian statutu Zakładu Gospodarki Komunalnej.*



**Wyniki głosowania:** 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Barbara Podolec – odczytała pismo od OSP Markowa w sprawie próby o zabezpieczenie w budżecie na 2015 rok kwoty w wysokości 100.000,- zł z przeznaczeniem na wkład własny na zakup samochodu pożarniczego oraz pismo od Prezesa Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP (woj. Podkarpackie) do Marszałka Województwa Podkarpackiego w sprawie próby o informację, czy w ramach nowego RPO 2014 – 2020 będzie możliwość składania wniosków o dofinansowanie zakupu specjalistycznych pojazdów ratowniczo – gaśniczych i jakie ogólne środki finansowe przewiduje się przeznaczyć na ten cel.

Wójt Gminy – zaznaczył, że jest to problem finansowy. Za budżet odpowiada on i to on się pod nim podpisuje. Poprosił jednak o kilka słów wyjaśnienia w tej sprawie pana Prezesa OSP Markowa.

Jerzy Szylar – Prezes OSP Markowa – tak jak ujęte to zostało w piśmie, otwiera się jakaś szansa na pozyskanie środków. OSP Markowa jest tym zainteresowana. Z kilku powodów rzecz wymaga wymiany samochodu:

- w posiadaniu OSP jest samochód leciwy i nie można go doprowadzić do stanu takiego, że nie będzie w stanie wyjechać. Trzeba o tym rozmawiać wcześniej, ażeby swoją skuteczność utrzymać na co najmniej poziomie, który jest obecnie.

- samochód, który jest w posiadaniu OSP Markowa jest z 1983 r.

- w sposób żartobliwy powiedział, że historia toczy się tak, że dana marka samochodu ostatnia wychodzi ze straży. Tak bywało ze starami, tak jest też z jeliczami. Jak już na wsi nie jeżdżą jelicze, to znaczy, że i w straży trzeba go wymienić.

- silnik tego samochodu może nie jest wyeksploatowany, ale podzespoły są stare i nie będzie żadnym zaskoczeniem jeżeli samochód ten odmówi współpracy.

- nie było mowy o wymianie tego jelicza, jak miała gorszy samochód Tarnawka, czy Husów. Razem jako strażacy patrzymy z perspektywy na całą gminę i nikt nikomu nie wchodzi w drogę. Patrzymy ogólnym okiem i co najgorsze mamy w gminie, to poddajemy pod propozycję wymiany. Tak to się stało w przypadku jelicza, który pasuje wymienić. Czy to się stanie w 2015 czy w 2016 roku, tego nikt nie wie.

- wydaje się mu jednak, że jest okazja ażeby się nad tym pochylić, a za 20% kupić sprzęt rzadko się zdarza, tym bardziej że nasza gmina nie ma nawyku wykorzystywania takich okazji.

- strażacy podchodząc odpowiedzialnie do swoich zadań, które wykonują i do swojego sprzętu nakreślają, że będzie okazja do pozyskania takiego sprzętu. Z tego też powodu zostało takie pismo wystosowane.

- podkreślił, że strażacy wykonują swoje zadania społecznie, jednak nie chcieliby zawieść społeczeństwa. Myśli, że będzie to wypośredkowane, ma nadzieję że pozytywnie dla OSP i że Wójt będzie za nimi. Podkreślił, że wykonują zadania, które spadają na organie wykonawczym, czyli zabezpieczeniu bezpieczeństwa społeczeństwa.

- przyglądał się wcześniejszej rozmowie i zastanawiał się jakie idą środki na wykonanie niektórych zadań, które spadły na samorząd. Poprosił ażeby sobie przeanalizować pewne rzeczy. W OSP Markowa jest zaplanowane 70.000,- zł na utrzymanie, a jaki kawał roboty został zrobiony – w sumie było 65 wyjazdów, na co średnio na każdy wyjazd było dwa samochody. Uważa, że trzeba zadbać trochę o ludzi, ażeby mieli czym pojechać. Spróbujmy dać im poczucie bezpieczeństwa, ażeby dojechali bezpiecznie, aby móc wykonać swoje zadanie, ponieważ do tego dokładany jest czas i siła tych ludzi za darmo. Zaznaczył, że mało elementów jest wykonywanych w gminie w ten sposób. Poprosił o zrozumienie tego, że chcą wymiany samochodu.



- różne sytuacje, które zaistniały wobec strażaków, sprawiły przykrość i zostają rzucone na szalę samochodu. Wydaje się mu, że nie tędy droga.
- oprócz działalności, która jest stricte bojowa, jest szereg działalności, takiej której mogli by nawet nie robić. Nie wie, czy Wójt się z tym zgodzi, ale wiele było przykładów na to, że sam przychodził do Wójta i mówił, że coś trzeba zrobić.
- poinformował jeszcze, że na te 65 wyjazdów było 16 wypadków oraz 16 pożarów, reszta to inne miejscowe zagrożenia np. podtopienia, huragany.

Barbara Podolec – zapytała, ile razy wyjeżdżał ciężki bojowy samochód.

Jerzy Szylar – nie jest w stanie odpowiedzieć w tej chwili na to pytanie. Marzeniem jego było przedstawić komisji ilość wyjazdów poszczególnych samochodów, długość akcji oraz ilość przepracowanych godzin przez strażaków. Jednak ze względu na prace społeczne, które są prowadzone w jednym i w drugim budynku OSP, nie zdążył tego wykonać.

Wójt Gminy – podkreślił, że za bezpieczeństwo w gminie odpowiada Wójt. Tego brzemienia i odpowiedzialności nikt z niego nie zdejmie. Było by niedobrze gdyby takiej świadomości nie miał, że np. stan i jakość środków była taka, żeby strażacy wyjeżdżając nie dojechali na miejsce zdarzenia ze względu na zły stan sprzętu. Została nakreślona pewna linia, którą poprzedniej kadencji chciał zrealizować i udało się to zrobić. Ostatni pozyskany samochód został przekazany do jednostki OSP Husów. Zaznaczył, że pozyskane samochody dla wszystkich OSP działających na terenie Gminy Markowa są takie, o jakie zabiegały zarządy. W tym momencie rozmawiamy o wymianie samochodu Jelcz w OSP Markowa. Jednak trzeba pamiętać że oprócz tego jest jeszcze samochód DAF i mały szybki samochód Ford. Poza tym na wyposażeniu OSP Markowa jest podnośnik hydrauliczny. Samochód Jelcz, jest samochodem typu ciężkiego. Nie wie jaka będzie odpowiedź Pana Marszałka Władysława Oryla na pismo Prezesa Zarządu Wojewódzkiego ZOSP RP.

Jerzy Szylar – nadmienił, że o godz. 16.00 mają spotkanie opłatkowe, na którym ma być Dyrektor z biura z Rzeszowa i być może w tym temacie coś się dowie. Nie chce jednak nic obiecać.

Wójt Gminy – na pewno nie pozyska tych informacji na najbliższą sesję. Nie mniej jednak chciałby pozyskać informacji z PROW – u, który jest za to odpowiedzialny. Sądzi, że ta odpowiedź dużo wyjaśni. Jeżeli chodzi o ilość wyjazdów, to jest ich ok. 4-5 wyjazdów na miesiąc. Tego nikt nie kwestionuje. Podkreślił, że na razie jest czym wyjechać i jest wsparcie jednostki zawodowej z Łańcuta. Takiego sprzętu jak mają oni, my jeszcze długo mieć nie będziemy. Wie z jakim trudem udało się zabezpieczyć trzy samochody strażackie do poszczególnych miejscowości. Ponadto w Markowej jest jeszcze ten stary samochód Jelcz, na który powołuje się Prezes OSP Markowa. Jest on już wysłużony i nie zagwarantował by co się z nim mogło by stać przy jakiejś poważniejszej akcji. Trzeba jednak popatrzeć i na drugą stronę tego wszystkiego. W ramach bezpieczeństwa za które on odpowiada, założył jeszcze coś takiego, jak budowę chodnika od starego kościoła do remizy OSP w Husowie. Zadanie to nie ma jednak nic wspólnego z tym, o którym mówi Prezes OSP Markowa. Trzeba jednak gdzieś okroić te środki na budowę chodnika, ponieważ nie będziemy powiększać deficytu, jaki i tak nad nami ciąży. Są też inne zadania ważne do realizacji np. pojawienie się w całej wsi Husów i Tarnawka hydrantów przeciwpożarowych. Przedstawił takie tło, gdzie na horyzoncie widać, że każdy tych pieniędzy będzie potrzebował. Najłatwiej by było powiedzieć, żeby zaciągnąć kredyt. Znalezienie w budżecie 100.000,- zł jest już poważnym problemem. Największym kłopotem będzie to, kiedy przyjdzie sfinansować zakup. Jeżeli samochód będzie kosztował 1 mln zł, to z gminy będzie musiała wyjść cała kwota. Później dopiero będzie ich zwrot. Nie



będziemy wiedzieć jednak za jaki czas to nastąpi. To są tylko tego typu trudności. Poprosił o zrozumienie w tej kwestii. Z wypowiedzi Pana Prezesa nie wszystko jednak zrozumiał, bo coś zostało zakamuflowane np. wypowiedź „są różne sytuacje, które sprawiły przykrość i zostają rzucone na szalę samochodu”. Zaznaczył, że nie wie o co chodzi. Przypomniął, że jeżeli trzeba było wyasfaltować powierzchnię przed wjazdami, to zostało to wykonane. Prace temu towarzyszące również zostały wykonane. Podkreślił, że ani ze strony radnych, ani z jego strony nie było złośliwości. Poprosił, ażeby go nie podejrzewać, że jakieś sprawy zostały rzucone na szalę samochodu. Zaznaczył, że gdyby były takie pieniądze, o które proszą, to na pewno by je przekazał, ponieważ on za to również odpowiada. Jeżeli uzyska jakąś odpowiedź od Pana Marszałka do Pana Prezesa, to ona nam dużo wyjaśni. On osobiście nie wierzy, ażeby się kończył okres wyposażania w samochody. Nikt również nie wie, na jakich warunkach trzeba będzie spełnić wymogi. Dodał, że jest problem nie tylko z pieniędzmi na samochód. Jest również kwestia pieniędzy na chodnik w Husowie. Przewidział już, gdzie zostaną te środki okrojone. To nie jest tak, że w nieskończoność będzie się dokładało, ponieważ z budżetu nie da się zrobić koncertu życzeń. Dodał, że jeżeli będzie jasna odpowiedź na jakich warunkach będzie się to odbywało i pozyskanie tego samochodu będzie dość łatwe, wówczas się na to zdecyduje. To przecież na nim spoczywa bezpieczeństwo na terenie całej gminy. Jemu nie wolno nigdzie powiedzieć „a co mnie to obchodzi”. Wydaje się mu, że to co zostało zrealizowane do tego czasu i te samochody, które są na wyposażeniu w tej chwili są dużym krokiem do przodu. Są miejscowości, które mają mniej. U nas nie jest jeszcze najgorzej. Nie mówi tego, żeby uśpić czujność. Jest on tego zdania, że nawet jakby był najlepszy sprzęt, to bez zaangażowania ochotników, ich ofiarności i wyszkolenia „nic nie byłibyśmy warci”.

Andrzej Kisala – przy założeniu, że samochód ten kosztowałby 1 mln zł, zapytał ile po stronie gminy trzeba by było zabezpieczyć wkładu własnego.

Jerzy Szylar – cały czas jest mowa o cenie brutto zaokrąglonej do 1 mln zł. Nie mniej jednak trudno na dzień dzisiejszy określić, ile taki samochód będzie kosztował. Jeżeli doszło by do takiego programu, to tych samochodów będzie dużo i inaczej ich cena wyjdzie po przetargu, aniżeli ktoś by kupował z wolnej ręki. Manipulacje są też koło VAT – u, ale na razie jest to 8%. Z doświadczenia poprzednich lat, jak inne jednostki kupowały ciężkie samochody to w 1 mln zł, mieściły się wszelkie koszty. Z tego też powodu nie proponował kwoty 200.000,- zł tylko 100.000,- zł, ażeby nie nadużywać i podchodzić do tematu rozsądnie. Wyjaśnił, że on nie wystąpił w ten sposób, że te 100.000,- zł ma być. Jeżeli ruszy program, to gra jest warta świeczki. Jeżeli jednak nie będzie programu, to przyjmujemy, że tej rozmowy nie było na temat zabezpieczenia środków w budżecie 2015 roku. On to zdeklarował na poprzedniej sesji. Podkreślił tylko, że może być okazja i żeby jej nie zmarnować, ponieważ chcąc napisać wniosek musi być uchwała Rady Gminy. Drugą sprawą będzie to, że w latach 2014 – 2020 będzie to rozdanie jednorazowe, tak jak było to poprzednio. Poprzednio był też taki układ, że gmina wypłacała tylko to, co musiała wypłacić. Urząd Marszałkowski poręczył te pieniądze i gmina nie musiała wypłacać np. 1 mln zł, tylko wypłacała 200.000,- zł. Na jakich to zasadach będzie, również nie wiadomo, ponieważ to rozwiązanie może być nieaktualne. Być może jednak tak pozostanie, ponieważ bardzo dużo gmin ma problemy finansowe. Na wszystko są umowy. Nie zostanie podjęta decyzja o zakupie samochodu, jeżeli umowa będzie niejasna i nie będzie wiadomo kto ile finansuje. W poprzednim rozdaniu Powiat Łańcucki przegrał temat, ponieważ był właśnie taki trend rozmowy. Podkreślił, że w tej chwili gmina nie ponosi żadnego ryzyka. Nikt nie zmusi gminę, że jak napisała wniosek, to musi ten samochód wziąć. Jeszcze raz



zaznaczył, że dopóki nie podpisze się umowy o warunkach, nie musi się tego samochodu brać. Jednak na etapie składania wniosku musi być uchwała Rady Gminy o zabezpieczeniu wkładu własnego. Korzystając, że jest przy głosie, odpowiedział Wójtowi na jego niejasne zdanie, o którym wspomniał Wójt. Wyjaśnił, że na ostatniej sesji wobec jednostki OSP Markowa padła krytyczna wypowiedź na temat podnośnika. Jeżeli wypowiedź Wójta w tej kwestii poszła by na wokandę zebrania ogólnego, to nie zostało by to przyjęte dobrze i na pewno podcięło by to skrzydła strażakom.

Wójt Gminy – zaznaczył, że to co powiedział, było faktem.

Jerzy Szylar – wyjaśnił, że firma wzięła sobie swój podnośnik i zamontowała klimatyzator.

Wójt Gminy – rozmowy w tej sprawie prowadził Pan Sekretarz. W sytuacji kiedy byliśmy pewni, że nikt nie przyjedzie, głupio nam było przed dostawcą klimatyzatora, że mając swój sprzęt go nie mamy.

Jerzy Szylar – to była sprawa honoru. Przede wszystkim temat nie załatwiał sekretarz, tylko Pan Jan Szpytma. Do niego dzwonił operator, czy on coś na ten temat wie, czy nie. Jeżeli sekretarz miał jakieś „wąty” do strażaków to nie musiał tego w taki sposób objawiać, że uniósł się honorem. Podkreślił, że nie było to uzgadnianie nawet rano o godz. 7.00, że po południu podnośnik będzie potrzebny. Zaznaczył, że podnośnik ten jest obsługiwany stricte społecznie i nikt nie ma go na stanie. Tyle razy co on był używany w gminie na potrzeby, to nawet żeby raz zawalili temat, to nie powinien Wójt o tym mówić. On może przytoczyć wiele przykładów.

Wójt Gminy – podkreślił, że to nie jest jedyny raz np. zabiegał o wycięcie uschniętych drzew koło Pani Wandy od rowu koło kółka rolniczego. Nie mówi tego w formie zarzutu, tylko informacji.

Jerzy Szylar – przez pewien czas może był tam poślizg czasowy, a potem nie dało się tam wjechać. Poza tym na drzewach tych były ptaki, przez które strażacy nie chcieli mieć nieprzyjemności. Zapytał, czy on ma dać również wiele przykładów kiedy pracowało się społecznie, które nie przyniosły nawet dobrego słowa.

Wójt Gminy – ilekroć jest na zebraniu sprawozdawczym, stara się doceniać strażaków. Jeżeli w ciągu roku nie zostały złożone jakieś podziękowania to bardzo za to przeprosił. Jednak o ile zna sam siebie i swoje postępowanie, dba o image, żeby go na zewnątrz dobrze postrzegano. W szczególności strażakom, czy KGW stara się zawsze dziękować, tym bardziej że im nie płaci. Trudno by było, żeby pieniądze, które są na bieżące utrzymanie straży, ażeby to była dla nich zapłata.

Jerzy Szylar – jeżeli chodzi o podnośnik, wywołał go sam Wójt. Nie raz zaciskali zęby z różnych powodów, ale było to wykonywane. Ponadto poprosił, aby nie mówić że mają kolorowo jako organizacja. Dla przykładu powiedział, że samorzady już tyle lat istnieją, ale nikt się nie odważył nałożyć na jednostkę podatku, a oni taki płacą. On tylko stwierdza fakty. Poza tym robią nie tylko to co no nich należy. A to co do nich należy wydaje się mu że wykonują. Wiele wysiłku włożył razem z kolegą, ażeby tych ludzi utrzymać. Jeżeli jednak w tak błahy sposób będziemy tych ludzi zniechęcać do pracy, to nie dojdziemy do niczego. On również składa broń, kadencja za rok się kończy. Jeden ze strażaków powiedział mu kiedyś, że im bardziej będzie się angażował, tym bardziej będzie żałował. Tutaj do takiej sytuacji dochodzi. Strażacy nie robią tego dla siebie, tylko dla społeczeństwa. Samorząd bierze w tym udział finansowy. Jednak czy ktoś się zapytał, czy 70.000,- zł jest wystarczające, czy poniżej pasa. Przez ostatnie cztery lata raz był na sesji kiedy powiedział, jak ich działalność wygląda oraz co zrobili. W tym momencie wygląda to tak, że „macie określoną kwotę i ma wam to wystarczyć na cały rok”. Jeżeli dzisiaj nie przyszli by na komisję na własne życzenie, to w dalszym ciągu te tematy by nie wyszły.



Wójt Gminy – wyjście tych tematów niczego nie rozwiązuje. Gminy w tej chwili na większe pieniądze naprawdę nie stać.

Jerzy Szylar – on nie wymawia, że nie dostali więcej pieniędzy na bieżące utrzymanie straży ponieważ otrzymali kwotę, o którą sami napisali. Tylko dla przykładu podał, że na 4 samochody na 65 wyjazdów OSP Markowa ma 72.000,- zł, a Husów na utrzymanie dwóch samochodów ma 75.000,- zł.

Kolejno Przewodnicząca Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa zarządziła 5 min. przerwy.

Po zakończonej przerwie wznowiono obrady komisji.

Józef Flejszar – faktem jest, że jednostka z Łañcuta pomaga. Jednak przy pożarze zawsze pierwsza jest Markowa. W jego przypadku, jakby Markowa nie przyjechała, to by się spaliło wszystko. Łañcut z kolei przyjechał jeden z ostatnich. Nie zaprzecza temu, że Łañcut nas wspiera, za co jest wdzięczny.

Wójt Gminy – to nie ulega wątpliwości, ponieważ są na swoim terenie. Tego nie podważa.

Jacek Szylar – zapytał o zapotrzebowanie w jednostkach OSP na poszczególne jednostki.

Teresa Flejszar – przedstawiła zapotrzebowanie oraz zadania ujęte w budżecie dla poszczególnych jednostek.

Jerzy Szylar – podkreślił, że remont dyżurki zostanie zrobiony ze środków na utrzymanie. Poprosił jednak, ażeby podchodzić do tematu w ten sam sposób co i oni. Nie chciałby się wypowiadać na temat Husowa. Sposób przyjmowania zapotrzebowania na środki jest trochę źle interpretowany. Wydaje się mu, że zadanie do którego trzeba dołożyć 20.000,- zł to jest inwestycja, to nie są środki na utrzymanie. Jeżeli Markowa by tak podchodziła, to do tych 70.000,- zł dorzuciła by jeszcze 100.000,- zł i odbyło by się to w ten sam sposób, co Husów kupuje sprzęt do ratownictwa technicznego. W taki sposób w jaki postąpił Husów, to Markowa do ratownictwa technicznego miała by wszystkie rozpieraki. Skoro środki te są na utrzymanie, to np. na paliwo. Jeżeli będziemy gospodarzyć tym dobrze, to dyżurka zostanie wyremontowana. Jeżeli jednak będzie się podchodzić do budżetu w sposób rozrzutny, to na przyszły rok wyciągnie wnioski.

Andrzej Kisała – przyjęło się takie dzielenie Husowowi mało, a Markowej dużo. Trzeba popatrzeć, że na Markowej dolnej jest nowe przedszkole, a na Markowej górnej buduje się kolejne. W Husowie jest tylko jeden oddział przedszkolny z prawdziwego zdarzenia. Zaapelował, ażeby się temu przyglądali i zastanowili. Trzeba się również przyglądać drogom. Poza tym w Husowie czeka się na kanalizację i na wodę.

Jerzy Szylar – jeżeli przyciskamy pasa, to np. w Markowej nie będzie się remontować Forda, czy kupować rozpieraki. Poprosił ażeby popatrzeć sobie na statystyki, do ilu wypadków wyjeżdża Markowa, a do ilu wyjeżdża Husów.

Andrzej Kisała – widział, co mają strażacy. Pewne rzeczy robił im nawet za darmo. A w Markowej ciągle jest mało i mało.

Jerzy Szylar – on również odpowiada za bezpieczeństwo. Oni się dogadują, tylko widzi, że Rada Gminy zaczyna trochę dzielić. On nie kwestionuje tego, że Husów coś kupił. Jemu chodzi tylko o to, ażeby w ten sam sposób interpretować zapotrzebowanie na środki.

Andrzej Kisała – gdyby się gruntownie zastanowił, to trzeba pomyśleć, czy potrzeba cztery samochody w Markowej, może nie. Może ciężkiego sprzętu również nie trzeba. Różnie na ten temat wypowiadają się strażacy zawodowi. Niekoniecznie będą gasić



magazyn gazu, w przypadku gdyby się palił. Wówczas stanęli by na boku i by pomagali. Nikt nie będzie potrzebował ich pomocy przy zarzewiu ognia. Po prostu w pewnych rzeczach przesadzają i to jest denerwujące.

Jerzy Szylar – tak się składa, że został podany zły przykład. Na Husowie na zbiorniku akurat było zdarzenie i można sobie sprawdzić kto podjął działania. Wszystko jest do sprawdzenia.

Wójt Gminy – rozmowa ta zmierza w złym kierunku. Zaczynamy wyciągać pewne zdarzenia, które można bardzo źle zinterpretować. Przypomniał sytuację, która miała miejsce nie tak dawno temu, kiedy trzeba było dołożyć do przyczepki. Nie były to pieniądze z bieżącego utrzymania. Nigdy nie było tak, kiedy trzeba było dokonać jakiegoś zakupu, ażeby radni z jednej czy z drugiej strony nie wypowiedzieli się obiektywnie, czy pozytywnie, ponieważ tutaj chodzi o bezpieczeństwo. Proponował by na dzień dzisiejszy rozejm, ponieważ dyskusja zmierza w nie najlepszą stronę. W ten sposób nie rozwiążemy żadnego problemu. Przecież nikt nikomu nie żałuje. Chwała Bogu wszyscy strażacy są zdrowi i mogą przystępować do akcji. To jest największe bogactwo naszych jednostek. Sprzęt to jest rzecz drugoplanowa. Na razie tego sprzętu nam nie brakuje. W piśmie z jednostki mowa jest o zabezpieczeniu środków w budżecie na 2015 rok kwoty w wysokości 100.000,- zł, której my nie za bardzo możemy podołać. Jeżeli nie będzie chodziło o 2015 rok, to będziemy o tym dyskutować w 2016 roku. Może wówczas rozwiążemy ten problem, jeżeli nie jest on taki naglący. Tak jak już wcześniej podkreślał, wiele wyjaśni odpowiedź Pana Marszałka. Wówczas będziemy mogli dalej ten problem rozwiązywać. Nie chciał by, ażeby na tej sali przy takim forum w czasie sesji Rady Gminy odbywały się tego typu dyskusje jak: kto więcej dostał, gdzie powinna być sprawiedliwość itp.

Teresa Flejszar – przedstawiła oraz omówiła planowane dochody budżetu Gminy Markowa na 2015 rok.

Jacek Szylar – zapytał, jaki ma udział w podatku od nieruchomości tłoczni gazu w Husowie.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że ponad 100.000,- zł miesięcznie. Przechodząc do omawiania wydatków, zaznaczyła że planując ich trzeba patrzeć na to, że dochody bieżące nie mogą przekroczyć wydatków bieżących. Było to brane pod uwagę na etapie sporządzania budżetu. Przy wszelkich zmian trzeba tego pilnować.

Wójt Gminy – w chwili składania budżetu, zawsze stosowana jest żelazna zasada, że dochody planuje się skromnie. Miłym zaskoczeniem jest jeżeli one są większe. Trzeba uważać, ażeby ich nie zaplanować tak, że byłyby o wiele niższe. Z kolei w przypadku wydatków stosuje się odwrotną zasadę.

Teresa Flejszar – RIO od lat, kiedy obowiązuje WPF patrzy na realistyczność budżetu. Kolejno przeszła do omawiania wydatków w poszczególnych działach.

Wójt Gminy – poinformował, że zgodnie z wyliczeniami w Markowej jest 20 km dróg, 6 km w Tarnawce i 26 km w Husowie, co w sumie daje 52 km dróg gminnych w całej gminie. Procentowo to wychodzi: 38% Markowa, 12% Tarnawka i 50% Husów. Zaproponował, aby zachować jednakowy parytet dla każdego z sołectw, tak ażeby nakład na konserwację, czy utrzymanie na 1 km drogi był wszędzie taki sam. Wówczas nikt nie będzie miał krzywdy.

Jacek Szylar – rozumie, że odstępuje się tutaj od parytetu 60/30/10.

Wójt Gminy – to co w tej chwili zaproponował, jest bardziej przejrzyste i racjonalne. Ten kto ma więcej dróg, to potrzebuje więcej pieniędzy.

Teresa Flejszar – dodała, że kwoty na bieżące utrzymanie dróg zmieniły by się w następujący sposób: w Markowej była by to suma 57.000,- zł, a nie 80.000,- zł;



w Husowie była by to suma 75.000,- zł, a nie 45.000,- zł; z kolei w Tarnawce była by to kwota 18.000,- zł, a nie 25.000,- zł.

Wójt Gminy – zaproponował również, ażeby w rozdziale 60078 „Usuwanie skutków klęsk żywiołowych” środki na odbudowę dróg gminnych po powodzi w latach ubiegłych podzielić jednakowo na wszystkie trzy sołectwa tj. po 33.000,- zł zarówno w Markowej, Husowie i Tarnawce, a nie jak jest obecnie po 50.000,- zł w Markowej i Husowie. Dodał, że podział ten zabezpiecza potrzeby wkładu własnego, jaki trzeba przedstawić przy składaniu wniosku. Nie może on pominąć żadnego sołectwa, z tego powodu, gdyż nigdy nie wiadomo kto dostanie promesę. Przy wzajemnym zrozumieniu jesteśmy w stanie przejąć te pieniądze od Ministerstwa. Kolejno podał przykłady, jakie drogi zostały już zrealizowane z tych środków.

Jacek Szylar – zapytał, jaka jest stopa inflacji.

Teresa Flejszar – średnioroczny wskaźnik wzrostu, który przyjął budżet państwa do opracowania budżetu wynosi 1,2%. Chcąc sprawdzić aktualny wskaźnik trzeba by było wejść i sprawdzić go na stronie Głównego Urzędu Statystycznego.

Jacek Szylar – zapytał jaki teren ma być objęty MPZP.

Teresa Flejszar – wyjaśniła, co ma obejmować MPZP.

Wójt Gminy – będąc przy rozdziale „bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa” zaznaczył, że wzięte zostało pod uwagę to, co zostało złożone. Zdziwiony jest trochę tym, że zazdrości się jednym że zgłosili więcej. Jest tego zdania, że trzeba na to patrzeć w ten sposób, że wszędzie mieszkają ludzie.

Andrzej Kisała – porównując z innymi gminami, to naprawdę mają wspaniale.

Wójt Gminy – bardzo przytomnie się radny Kisała na ten temat wyraża. W obecności kolegów z innych jednostek OSP, na pewno ta rozmowa by inaczej wyglądała.

Teresa Flejszar – odnośnie tych 100.000,- zł, trzeba się zastanowić czy chcemy im dawać, a później czy ich planować w tym roku czy w roku następnym.

Wójt Gminy – on też zajął takie stanowisko, że nie ma jeszcze odpowiedzi do Pana Prezesa Koniecznego od Pana Marszałka. Pismo to nam dużo wyjaśni. Nie wiadomo, czy w ogóle to zostanie uruchomione.

Jacek Szylar – zaznaczył, że te pieniądze nie przepadną. Jeżeli nie wezmą samochodu, to pieniądze zostaną w budżecie.

Teresa Flejszar – zostaną, można ich będzie zmniejszyć, bądź zabezpieczyć dopiero wówczas jak będzie taka decyzja. Tak czy inaczej, czy zabezpieczymy je teraz, czy później trzeba mieć świadomość, że zawsze to będzie z deficytu.

Andrzej Kisała – zapytał, gdzie są środki na malowanie dachu w szkole w Husowie. Z tego co zrozumiał, co mówiła księgowa ZEAPo, to zostały one z roku ubiegłego.

Teresa Flejszar – jeżeli środki te pozostały z roku ubiegłego, to one będą dopiero jak będą dzielone wolne środki z roku ubiegłego.

Jacek Szylar – zapytał o dowożenie dzieci do szkół.

Teresa Flejszar – poinformowała, do jakich szkół są dowożone dzieci.

Jacek Szylar – zapytał, czy wiadomo jest ile płaci się za dowóz dzieci do przedszkoli.

Wójt Gminy – odpowiedział, że tak tylko w tej chwili nie jest w stanie na to odpowiedzieć.

Jacek Szylar – zapytał, czy GOPS płaci osobno za energię.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że tak, ponieważ mają osobny licznik. W ten sposób jest obraz wszystkich wydatków ponoszonych przez poszczególne jednostki.

Jacek Szylar – zapytał, jakie są kryteria przyznania pomocy dla uczniów.

Teresa Flejszar – poinformowała, że w tym zakresie jest uchwała Rady Gminy. Zajmuje się tym ZEAPo i oni przydzielają tą pomoc.



Jacek Szylar – zapytał, czy pomoc ta jest przyznawana za wyniki w nauce, czy stypendium socjalne.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że jest to pomoc materialna dla uczniów o charakterze socjalnym.

Barbara Podolec – zapytała, czy jest możliwość udzielenia pomocy również i za wyniki w nauce.

Teresa Flejszar – jest taka możliwość, ale była by konieczność uregulowania tego uchwałą, ponieważ jest to prawo miejscowe. Zaznaczyła, że wiązało by się to ze środkami z budżetu gminy. Na dzień dzisiejszy nie ma takiej uchwały.

Jacek Szylar – zapytał, jak jest ze ściągalnością za odpady komunalne.

Teresa Flejszar – jest wysoka, ale nie wszyscy płacą. Upomnienia też są wysyłane. Dodała, że przed zakończeniem roku były również wysyłane i część ludzi zapłaciła, a część płatności zostało nieuregulowanych. Zaznaczyła, że jest to opłata nieumarzalna. W perspektywie dalszej wchodzi w grę tylko i wyłącznie podniesienie stawki.

Wójt Gminy – trzeba będzie precyzyjnie to obliczyć. Będziemy jeszcze dyskutować na ten temat. Pierwotna stawka była inna, ale rada uchwaliła 5,00 zł. Gdyby to było na wysokości 6,50 zł, jak zostało zaproponowane, prawdopodobnie byśmy się w bardziej realnych granicach tego poruszali. Jednak trzeba uszanować, to co jest i z tym sobie radzić.

Jacek Szylar – zapytał o drogę do Muzeum Polaków Ratujących Żydów na Podkarpaciu.

Wójt Gminy – wyjaśnił, że droga ta będzie od wschodniej strony Muzeum, tylko nie do samego końca, a do parkingu.

Jacek Szylar – zapytał, kto będzie dzielił sumę przeznaczoną na kulturę fizyczną i sport.

Teresa Flejszar – ona praktycznie jest zawarta. Ponadto złożyli oni jeszcze do budżetu wnioski na infrastrukturę sportową dot. to np. budowy ogrodzenia boiska w Markowej, remontu boiska, montażu kontenerów na boisku itp. Są takie potrzeby i na to wszystko asygnują. Jeżeli chcielibyśmy na to wszystko zabezpieczyć środki, to najważniejszych projektów, które mamy zaczęte do realizacji byśmy nie zrealizowali.

Barbara Podolec – wracając do kultury, zauważyła że prawie we wszystkich rozdziałach są zwiększone kwoty. W ogóle nie liczą się z tym, że gmina jest zadłużona.

Wójt Gminy – poinformował, że chciałby ażeby z kwoty 600.000,- zł przeznaczonych w rozdziale Centra Kultury i Sztuki zabrać 130.000,- zł z przeznaczeniem na budowę chodnika w Husowie od starego kościoła do remizy OSP. Zaznaczył, że nie jest nas stać na takie wydatki w kulturze. To jest eskalacja zapotrzebowania pieniędzy na ogromną skalę. Nie wie komu do głowy takie sumy przychodzą. Tam ile pieniędzy by nie dał, to wszystko pójdzie. Dane zostało w kulturze zalecenie, ażeby obciąć etaty, żeby tych ludzi tam tyle nie pracowało. Nie ma aż takich zadań, żeby miały tyle kosztować w obliczu tego, jakie mamy inne zadania.

Barbara Podolec – dodała, że w kulturze nic się nie dzieje. Przynajmniej w Husowie były odpłatne wszystkie spotkania dla młodzieży i dzieci.

Wójt Gminy – jest tego zdania i to będzie proponował, ażeby te 600.000,- zł zmniejszył do kwoty 470.000,- zł.

Andrzej Kisała – dla porównania powiedział, że biblioteka w Łańcucie ma 795.000,- zł, gdzie jest ok. 17 etatów.

Barbara Podolec – jeżeli jest remont dachu na bibliotece w Husowie, to ona wstrzymała by się już z dodatkowymi kosztami. Koszty remontowe wzrosły z 43.000,- zł na 64.000,- zł.

Teresa Flejszar – na etapie projektu budżetu nie były planowane żadne inwestycje i remonty ze względu na oszczędności.

Wójt Gminy – ponownie podkreślił, że dał tam już swoje zalecenia żeby były mniejsze wydatki na kulturę i żeby się do tego dostosować.

Barbara Podolec – wydaje się jej, że ważny jest chodnik w Husowie, chociażby z tego względu, że nie ma jak dojść do biblioteki.

Wójt Gminy – nawet w obliczu bezpieczeństwa, o którym mówili wcześniej strażacy, odniósł ten problem. Tam może ktoś zginąć, a strażacy nie mając sprzętu również mogą kogoś nie uratować. Zaznaczył, że jest to dość newralgiczny odcinek drogi i na to też trzeba obiektywnie popatrzeć. Według niego bezpieczeństwo korzystających z odcinka ulicy pomiędzy domem społecznym, a remizą OSP w Husowie jest o wiele ważniejsze niż działalność kulturalna. Otwarcie to mówi i będzie tego bronił.

Andrzej Kisała – zapytał, czy kultura ma polegać na tym, że sprowadzi się zespół i dobrze się mu za to zapłaci. Według niego, kultura ma być tworzona u nas w gminie.

Wójt Gminy – spotkał się z takim zdaniem, że nawet oglądanie telewizji w dobrym towarzystwie w domu kultury jest przejawem działalności kulturalnej. Odnośnie wydatków w kulturze wydaje się mu, że zdania są zbieżne w tym temacie. Tam następuje ogromna eskalacja wydatków. To nie znaczy, że my nie chcemy być kulturalni, ale można do tego dochodzić innymi drogami.

Barbara Podolec – trzeba więcej własnej inicjatywy.

Wójt Gminy – poinformował jeszcze o piśmie z CKGM w sprawie stworzenia tam pizzerii, a co się z tym wiąże wprowadzeniem możliwości sprzedaży piwa. Już dzisiaj może się wyrazić otwarcie, że on do tego nie dopuści, żeby można tam było sprzedawać alkohol.

Teresa Flejszar – poinformowała jeszcze, że jak się zmniejszą wydatki do kwoty po przetargu, to będą one mniejsze o 500.000,- zł, wówczas deficyt również będzie mniejszy o 500.000,- zł.

Kolejno Komisja Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa złożyła następujący wniosek:

**WNIOSEK NR 2/0012.2.02.2015**  
**Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa**  
**Rady Gminy Markowa**  
**z dnia 16 stycznia 2015 roku**

*Komisja Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa Rady Gminy Markowa wnioskuję, ażeby w uchwale budżetowej Gminy Markowa na 2015 rok przyjąć autopoprawkę Wójta Gminy Markowa dotyczącą zmniejszenia w dziale 921 KULTURA I OCHRONA DZIEDZICTWA NARODOWEGO rozdział 92113 Centra Kultury i Sztuki z 600.000,- zł na 470.000,- zł. Pozostałą sumę tj. 130.000,- zł przeznaczyć na wkład własny na budowę chodnika od Domu Społecznego do Zespołu Szkół im. Jana Raka w Husowie.*

**Wyniki głosowania:** 4 – za, 1 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Po przyjęciu powyższego wniosku, Przewodnicząca Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa zarządziła głosowanie nad opinią co do przedłożonego projektu uchwały. Opinia Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa:



**OPINIA NR 1/0012.2.02.2015**  
**Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa**  
**Rady Gminy Markowa**  
**z dnia 16 stycznia 2015 rok**

Komisja Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały budżetowej Gminy Markowa na 2015 rok wraz z wnioskiem Nr 2 Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa z dnia 16 stycznia 2015 roku.

**Wyniki głosowania:** 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

**Ad. 2. Zaopiniowanie uchwały w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Gminy Markowa na lata 2015 – 2027.**

Teresa Flejszar – przedstawiła oraz wyjaśniła przedłożony projekt uchwały.

Jacek Szylar – zapytał o dług na koniec roku 2015.

Teresa Flejszar – poinformowała, że jak zostaną wprowadzone wolne środki, to wielkość długu, która jest planowana na chwilę obecną się cofnie i będzie on mniejszy. Trzeba sobie powiedzieć, że musi być taki rok, gdzie część środków przeznaczymy na spłatę kredytów, aby z nich zejść i móc zaciągać nowe, na kolejne zadania. W związku z brakiem dalszych pytań, Przewodnicząca Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa zamknęła dyskusję i zarządziła głosowanie nad opinią co do przedłożonego projektu uchwały.

Opinia Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa:

**OPINIA NR 2/0012.2.02.2015**  
**Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa**  
**Rady Gminy Markowa**  
**z dnia 16 stycznia 2015 rok**

Komisja Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Gminy Markowa na lata 2015 – 2027.

**Wyniki głosowania:** 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

**Ad. 3. Zaopiniowanie uchwały w sprawie zatwierdzenia planu pracy Rady Gminy Markowa na 2015 rok.**

Urszula Szylar – przedstawiła przedłożony projekt uchwały.

W związku z brakiem pytań, Przewodnicząca Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa zarządziła głosowanie nad opinią co do przedłożonego projektu uchwały.

Opinia Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa:

**OPINIA NR 3/0012.2.02.2015**  
**Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa**  
**Rady Gminy Markowa**  
**z dnia 16 stycznia 2015 rok**

Komisja Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia planu pracy Rady Gminy Markowa na 2015 rok.

**Wyniki głosowania:** 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

**Ad. 4. Zaopiniowanie uchwały w sprawie przyjęcia planów pracy stałych Komisji Rady Gminy Markowa na 2015 rok.**

Urszula Szylar – przedstawiła przedłożony projekt uchwały.

W związku z brakiem pytań, Przewodnicząca Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa zarządziła głosowanie nad opinią co do przedłożonego projektu uchwały.

**OPINIA NR 4/0012.2.02.2015**  
**Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa**  
**Rady Gminy Markowa**  
**z dnia 16 stycznia 2015 rok**

Komisja Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie przyjęcia planów pracy stałych Komisji Rady Gminy Markowa na 2015 rok.

**Wyniki głosowania:** 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

**Ad. 5. Przyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia komisji.**

Protokół Nr 1/14 z posiedzenia Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa z dnia 29 grudnia 2014 roku został przyjęty.

**Wyniki głosowania:** 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Po wyczerpaniu porządku posiedzenia komisji, Przewodnicząca Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa – Barbara Podolec zakończyła obrady i podziękowała wszystkim za przybycie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:

REFERENT

Szylar  
mgr Urszula Szylar

**PRZEWODNICZĄCY**  
**KOMISJI GOSPODARKI WIEJSKIEJ**  
**I ROLNICTWA**  
Podolec  
Barbara Podolec



